

TOMASZ CHAPAMIK
RADNY RADY MIASTA
SKIERNIEWICE

Skierniewice , dn. 23 kwietnia 2019 r.

Prezydent
Miasta Skierniewic
Pan Krzysztof Jażdżyk

Po ostatnich wydarzeniach na ul. Waryńskiego, niedziela 14 kwietnia 2019 r jeden z „ szybkich i wściekłych „ przeliczył się z umiejętnościami i uderzył w budynek mieszkalny i siłą rozpędu zatrzymał się na chodniku po przeciwnej stronie jezdni. Straż pożarna musiała „wycinać” delikwenta z auta.

Takich zdarzeń w ostatnim okresie wg. właścicieli nieruchomości w okolicach zakrętów w ciągu ulicy Waryńskiego było kilka. Szybka jazda nie jest jednak domeną tylko młodych ludzi, bardzo dzielnie dotrzymują im kroku niestety taksówkarze.

O występujących przypadkach naruszenia bezpieczeństwa drogowego pisaliśmy do Ratusza w latach poprzednich – 02.08. 2017r., 04.09.2017, 02.01.2018 otrzymaliśmy odpowiedzi wymijające a te zawarte w piśmie z dnia 17.01.18 r. wręcz żenujące.

Dlatego, po ostatnich zajściach drogowych, które przyczyniają się do zagrożenia zdrowia i życia mieszkańców i uniemożliwiają mieszkańcom bezpieczne włączanie się do ruchu, ponieważ z za zakrętu niespodziewanie wyjeżdżają auta, podjęliśmy kolejną próbę uświadomienia pracownikom Ratusza, odpowiadającym za bezpieczeństwo na drogach miasta, że został przekroczony „próg bezpieczeństwa” Gwałtowne hamowanie, trąbienie na włączających się do ruchu powoduje stres już na samym początku jazdy i może spowodować kolizję groźną w skutkach – boczne uderzenia w bok auta włączającego się do ruchu .

Mając powyższe na uwadze, zwracamy się do Pana o rozważenie wykonania w ciągu ulicy Waryńskiego, urządzeń spowalniających ruch aut lub innego rozwiązania.

Wniosek, uzasadniamy tym, iż dokonana modernizacja nawierzchni ulicy oraz budowa mostu, spowodowała wielokrotne zwiększenie ruchu.

Także, wykonanie połączenia drogowego ulicy Armii Krajowej z ulicą MC Skłodowskiej, uczyniło z w/w ulic i ulicy Waryńskiego” obwodnicę północno – zachodnią” Skierniewic.

Znaczną dolegliwością są kierowcy, którzy z nadmierną szybkością poruszają się ulicą Waryńskiego nie zważając, na to ,że jest teren zabudowany i powodują zwiększone natężenie hałasu. Zwracałem się do policji, dzielnicowego ale bez rezultatów. Nie zauważyłem ani jednego patrolu, który podjął by czynności kontrolne.

Należy podkreślić, iż ulica nie ma ścieżki rowerowej a jej dogodne położenie i połączenie z terenami rekreacyjnymi jest wykorzystywane przez rodziny mieszkające na osiedlu Widok i Makowska oraz innych dzielnic które o różnych porach dnia i wieczorami wraz z dziećmi poruszają grupami między pędzącymi autami. Może warto, to wziąć pod uwagę i montując urządzenia zwalniające zapobiec tragedii, kiedy to „szybki i wściekły” wjedzie w grupę rowerzystów.

Na wylotach ulicy są znaki ograniczające tonaż pojazdów, korzystających z ulicy. Nie robią one jednak wrażenia na kierowcach ciężarówek. Jeżdżą zarówno „tiry” na rejestracji ukraińskiej jak też nasze. Znaki to zwykła kpina z prawa i władz miasta. Otrzymałem informację z ratusza, że mogę to zgłosić policji, a mnie się wydaje, że taki sygnał od mieszkańców powinien załatwić urząd, inna pozycja i prestiż a także możliwość negocjacji z policją.

Czy w tej sytuacji, państwo będziecie się nadal **przyglądać**, aż zdarzy się **naprawdę tragedia** czy też mieszkańcy mogą liczyć na poważne rozpatrzenie przedmiotowego wniosku.